

## KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 18 Grudnia v. s. 1825 roku.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

W gazecie handlowey czytamy: „Prowincye Litewskie, tudzież Inflanty, Estonia i Kurlandya, należą do tych części rozległego Państwa Rossyjskiego, które nie były jeszcze zwiedzanemi we względzie geognostycznym. Przeszłego lata zrobiono tego początek, a w następném znówu te roboty będą przedłużane. Dważy urzędnicy górnictwa, razem z P. *Ulmanem*, dyrektorem jeneralnym górnictwa Królestwa Polskiego i obywatelom litewskim P. Kamerjunkerem *Lachnickim*, objechali już znaczną część tych prowincyy. Głównym celem ich śledzeń było wyszukanie soli i różnych mineralów, i chociaż jeszcze znakomitych nie otrzymano odkryć, prócz żelaza, ale we względzie naukowym zebrano rzeczy wcale godne uwagi. Dają one nowe pojęcia o formacyi tego rozległego, większą częścią w równinach położonego, kraju i przyległych prowincyy: i może się okazać, że jest podobieństwo z *Finlandyą* i *Skanią*. Dla systematow geognostycznych, szczegółowe opisy równin północno-wschodnich do pasma Uralu, powinny być większey wagi, że badacze dotąd najmniej mieli sposobności je poznać. O wypadkach tego rozległego śledzenia górniczego, dla wiadomości powszechney publiczności będą umieszczane doniesienia w dzienniku górnicznym, wydawanym przez Departament Górnictwa i robot solnych. Tu zaś nie sądzimy rzeczą mniej właściwą umieścić krótkie doniesienie, dla ścisłego związku rzeczy tej z handlem i fabrykami.”

## FRANCYA.

Paryż dnia 8 grudnia.

(z Korrespondenta Warszawskiego).

Monitor umieścił w całości notę X. *Infantado*, z rozkazu Króla Hiszpańskiego posłom zagranicznym podaną. Datowana jest w Eskuryalu d. 5 listopada i brzmi jak następuje: „Najjaśnieyszy Król Pan mój, widział nie bez największego zdziwienia i najsilniejszey boleści, jak nieszczęśliwie wszystkie rozporządzenia są wykładane, które mu roztropność i mądrość dla dobra i szczęścia jego ludow doradzają. Rząd J. K. M. oparty jest na zasadach, nie na osobach; i jak zasady te sprawiedliwość mają za podstawę, tak też głęboko w sercu J. K. M. są wyryte. Jego ministrowie są i nie przestaną być organami jego wolney woli, którey ograniczać, ani ścieśniać nie mogą, obowiązani będąc wykladać i ogłaszać ją podług rozkazów, które otrzymują. System rządu nie zmienił się, pomimo, że okoliczności i inne ważne powody, zmiany konieczney osób wymagały. Przeciwnie twierdzenie obrażałoby charakter Króla, Pana mojego, i boleśnie ranityby jego serce. N. Pan przejęty najszczerzą przyjaźnią dla Wysokich Sprzymierzeńców swoich, nie chce ani teraz, ani kiedy-bądź, zmieniać przyjacielskich z nimi stosunków. Zewnętrzna polityka jego jest niezmienna. Uszanowanie, szacunek i sprawiedliwe sprzyjanie, które przyjacielskim mocarstwom jest winien, mają źródło w jego wdzięczności i przekonaniu, nie zaś w czyich-bądź widokach prywatnych. Stosunki te, w każdym względzie trwać nie przestaną; a Król Jmó ubliżyłby znanej prawości i bezstronności

swoich Wysokich Sprzymierzeńców, gdyby sądził, że zamiary ich są przeciwne, lub że przez wzgląd na pojedyncze osoby, (z których losem los Monarchii i zasady jej rządu nie są połączone, i połączone być nie mogą) związki przyjaźni osłabiać lub nawet zrywać się miały. Król z woli Boga na ozele wielkiej monarchiczoney rodziny hiszpańskiej postawiony, poznawać może lepiej niż kto inny prawdziwe interesa i środki, których dla zaradzenia długo znoszonym nieszczęściom potrzeba było użyć. Byłoby zbyt cnie, gdyby zapomniał, że się w ciągu rządzenia swoim państwem, a drogi, jaką mu te względy i pobudki (jedyne przewodniki jego postępowania) przepisują, nigdy nie oddali. Jest wyraźnym rozkazem N. Pana, abym przesłał tę notę, której celem jest wystawić zamiary N. Pana w prawdziwym świetle.”

Wydobyto z głębi morza okręt, który z dziećmi, do Sztokolmu przeznaczonemi zwierzętami, niedaleko Calais zatonął. Za same skóry utonionych zwierząt, zapłacono 5000 fr.

Pasją z Berlina, że wielu, w Prusach mieszkających sukcesorów emigrantów francuzkich, w zamiarze odzyskania wynagrodzeń, do Francyy wyjeżdża.

Ponieważ jeszcze wiele towarów francuzkich z hiszpańskimi znakami, dla pewniejszego odbytu do Peru jest wysyłanych, przeto dziennik handlowy przestrzega, że przesyłający, na niebezpieczeństwo straty się narażają, gdyż wszystkie towary hiszpańskie w Peru podlegają konfiskacie.

Pod Namur, stoczona była niedawno formalna bitwa między celnikami niderlandzkimi a francuzkimi kontrabandystami, z których jeden śmiertelnie został raniony.

Pan *Blein* wraz z kilku innymi uczonymi, ogłosił wydawanie pisma: *Revue germanique*, które, to, co w niemieckich pismach peryodycznych jest najważniejszego i najlepszego, umieszczać będzie. W prospekcie zachwala francuzom Niemcy, jako prawdziwą oyczyzną głów myślących, i dodaje, że każda niemiecka chata wieśniacza, ma wyborną bibliotekę.

(z Monitora Warszawskiego)

Grzegorz *Mac Gregor*, tytułujący się jak wiadomo, Kacykiem *Poyais* czyli, Nowey Neustyyi, werbując osadników do swey kolonii przytrzymany został d. 3 b. m., stawiony przed sądem, i nazajutrz do więzienia *Force* zaprowadzony.

Jeden z naszych najsłynniejszych rzeźbiarzy P. *Bra*, autor pięknego posągu *Aristodema*, zdjął dnia 29 listopada w gipsie popiersie jenerala *Foy*. Podług tego to wierne wzoru, zdjętego z rysów naturalnych, nim je śmierć koniecznie zmieniła musiała, młody artysta, wsparty swojemi wspomnieniami i natohnieniem geniuszu, wyrzeźbił na marmurze rysy wielkiego mówcy, którego *Francya* świeżo utraciła.

Odebraliśmy, mówi *Etoile*, następujące szczegóły o położeniu politycznym i handlowym Rzeczypospolitey *Buenos - Ayres* i *Brezylji*. Od początku roku *Buenos - Ayres* jest siedliskiem Kongressu - Jeneralnego, na który zebrali się wszyscy deputowani prowincyy południowych, z tej strony *Andów*; te prowincye dawniej składały vice-



królestwo *Buenos - Ayres*; dziś zowią się Rzecpospolitą prowincyy połączonych nad rzeką de la Plata. W tém połączeniu nie są jeszcze objęte cztery prowincye wyższego Peru z tey strony *Desaguadero*. Te prowincye zajmował generał *Olanetta* przed swoją porażką, któremu kogres jeneralny, na wzór jenerała *Sucre*, który je zawojuował, pozwolił utworzyć z nich osobny kraj, lub połączyć je z wielko-rządztwem *Lima*, lub de la Plata. Dotychczas nie ma jeszcze odpowiedzi od tych ludów. *Paraguay*, do dnia dzisiejszego, była zawsze oddzielną. Naczelny dowódca tego kraju niedozwala mieszkańcom mieć związków z pogranicznymi krajami, i wszystkich czudzoziemców zatrzymuje jako jeńców, wyjąwszy Anglików, których wypuścił na wolność na wstawienie się jeneralnego konsula angielskiego. Prowincya *Monte - Video* wkrótce ma się dostać pod władzę swoich własnych mieszkańców, z których jedna część podniosła bunt przeciw Brezylczykom przed kilką miesiącami; w tey chwili większa część kraju jest pod bronią, dla utrzymania swoich praw przeciwko wojskom cesarstwa, i prosi o pomoc i posilki u rządu *Buenos - Ayres*. Co do stosunków zewnętrznych, Stany Zjednoczone i Anglia utrzymują ministrów sprawujących interessa przy rządzie prowincyy połączonych rzeki de la Plata, którego władza wykonawcza jest w *Buenos - Ayres*. Te same Państwa utrzymują tam także konsulów handlowych. *Holandya* przeznaczyła również swojego jeneralnego konsula do *Buenos - Ayres* w osobie Pana *Vermoelen*, *Prussy* zaś w osobie Pana *Schönburg*. Dotąd kupcy wszystkich narodów są przyjmowani w *Buenos - Ayres* tak dobrze, jak mieszoowi, bez żadney różnicy w opłacie cła od towarów. Co do opłat portowych, statki angielskie płacą tylko połowę tego, co innych narodów, a to stosownie do osobnych umów zawartych z Anglią. Mamy w *Buenos - Ayres* kilka statków francuzkich. Nasz handel uważany jest tak jak wszystkich narodów, Anglią wyjąwszy. *Brezylia*, przez swoje położenie geograficzne, daje wszystkim narodom europejskim nieskończone korzyści tak do handlu jako i wygody portowej. Ten kraj będąc w przyjaźni z zagranicznymi mocarstwami, da im miejsca schronienia bezpieczne i pewne do wszelkiego rodzaju potrzeb i naprawy. Jego główny port, *Rio - Janeiro*, powinien być uważany przez żeglarzy francuzkich, jako dobra stacya na morzu. Żegluga do *Indyów* jest nader ważna, i tylko dwie drogi do nich prowadzą: około przylądka *Horn*, albo też około przylądka *Dobrey Nadziei*. W każdym razie *Brezylia* jest im pobliską. Kap należy do Anglików, którzyby mogli wzbronie użyć go do odpoczynku. *Brezylia* zastępuje korzystnie ten niedostatek, i *Rio - Janeiro*, ze swego położenia udziela wszelkiej pomocy statkom i okrętom francuzkim, które okrążyć mają jeden lub drugi z wymienionych przylądków. Anglicy domagają się ponowienia na lat 15 przymierza handlowego, zawartego w roku 1810 między Anglią i Portugalią. Jeżeli im to będzie przyznane, otrzymają nad nami znaczną korzyść. Płacić tylko będą 15 od sta, my zaś 24 od sta płacimy. *Brezylia* daleką jest od tego, aby znała swoje właściwe interessa; jeżeli wszystkich zarównu uważać nie będzie, narobi sobie wiele nieukontentowanych.“

(z *Gazety Börsen Halle*).

Wczora Król Jmć dał prywatne wysłuchanie *P. Marchangy*.

Donoszą z *Madrytu*, że *P. Zea* otrzymał 10,000 s. na podróź, i wnet uda się do *Saxonii*.

Podług listów z *Rio*; zawarte już zostało przymierze handlowe z *Austrią* i *Francyą*, ale ogłoszenie jego nastąpi po otrzymaniu z *Lisbony* ratyfikacyi niepodległości.

Z *Antwerpii* przysłano także pieniądze na składkę dla rodziny jenerała *Foy*.

Pocztą ostatnią ze *Włoch* przywiozła wiadomość, że ajent kolumbijski *P. Tejada*, wezwany został od *Stolicy świętey*, iżby się zbliżył do

*Rzymu* dla kończenia układów: wiadomo bowiem, iż on dawniej, na żądanie posta hiszpańskiego był oddalony, i że układy z nim były przerwane.

Dzisiejsza gazeta *J. de Paris* wyraża: „Wczora wieczorem po otrzymaniu najnowszych wiadomości z *Hiszpanii*, rozeszła się pogłoska, że Król Jmć hiszpański zezwolił na niepodległość osad amerykańskich.

Podług gazety *Etoile* pożar w *Eskuryalu* wszczął się przez niedbalstwo służących i miał zrzucić szkody w draperyach i meblach na 80,000 franków; podług zaś ostatnich wiadomości szacują te szkody na trzy miliony realow.

(z *Gazety Journal de Deb*.)

Donoszą z *Rzymu*, iż na żądanie obcego rządu, policya zabrała papiery *Xiążęcia Montfort* (*Hieronima Bonapartego*) w zamku samotnie stojącym w okolicach *Fermo*, na brzegach morza adryatyckiego, gdzie ostatnie lato przepędził. *Pani Murat* żądała pozwolenia osiąść w *Rzymie* ale jej odmówiono. Nakoniec hrabia *St. Leu* (*Ludwik Bonaparte*) *Rzym* opuścić zamysła, i osiąść w *Florencyi*: ale nie mógł jeszcze znaleźć kupca na swój pałac w *Rzymie*.

Składka dla dzieci jenerała *Foy* wynosi dzisiaj 392,243 fr. 25 cent.

(z *Gaz. Jour. de Francf.*)

Oto jest wyrok, wydany przez sąd królewski w sprawie gazety *Courrier-François*: „Zważając sąd, że większa część artykułów gazety *Courrier-François*, zaskarżonych przez pismo prokuratora jeneralnego, są naganne w swej formie, lecz w gruncie nie mają tego charakteru, aby ubliżały uszanowania, winnego dla *Religii* stanu: że w prawdzie wiele innych artykułów okazuje ten charakter, lecz, że nie są tak liczne i były ułożone z powodu pewnych okoliczności, które mogą być uważane, jako łagodzące; zważając, że te okoliczności wynikają szczególniej z wprowadzenia do *Francyi* korporacyi zakonnych, prawem zabronionych, równie, jak i z nauk ultramontańskich, głośno od niejakiemu czasu, opowiadanych, przez część duchowieństwa francuzkiego, a których rozszerzanie mogłoby wystawić na niebezpieczeństwo swobody obywatelskie i religijne *Francyi*: oświadcza, iż nie znajduje przyczyny do żądanego zawieszenia gazety *Courrier-François*: jednakże zaleca wydawcom i redaktorom, iżby na przyszłość byli uważniejszymi.

ANGLIA.

*Londyn* d. 3 grudnia

(z *Korrespondenta Warszawskiego*.)

W *Kartagenie* spodziewano się przybycia floty hiszpańskiej. Z tego powodu rozszerzono warownie, a półkownik *Reinbold*, rodem niemiecki, pomnożył osadę półkiem swoim, zwanym „*Teridores de la Guardia*.“

Z raportu kommissyi, przez kongres meksykański wyznaczoney, pokazuje się, że dochody tey Rzeczypospolitey, w roku bieżącym, wynoszą 12,377,371 piastrow, a wydatki 10,292,637 piastrow.

*Colombiano* umieszcza ciągle wyjątki z rozpraw kongresowych w *Bagota*. Między innemi donosi, że wojsko tey Rzeczypospolitey w czasie pokoju, przynajmniej 12,000 ludzi wynosi, i że liczba ta już do samego osadzenia miast portowych konieczna jest potrzebną.

Najnowsze wiadomości z *Meksyku* z d. 2 października donoszą, że choroba, która dawniej brzegi tego kraju pustoszyła, już do samey *stolicy* doszła, i w przeciągu jednego tygodnia, tysiąc ludzi zgładziła.

— Dnia 9 —

(z *Gaz. Hamb. Börsen Halle*.)

Podług wiadomości, otrzymanych z *Korfu* pod d. 9 listopada, *Ibrahim* przybył do *Nawarino*, zostawivszy małą załogę w *Trypolizza*. Hrabia *Porro*, który od roku utrzymuje się w *Nauplion*, do-



nosi pod d. 27 września, że ta twierdza opatrzona jest na dwa lata we wszystkie potrzeby.

#### TURCJA.

Od granic tureckich d. 29 grudnia  
(z Gazety Warszawskiej)

Wychodząca w Smyrnie gazeta *Dostrzegacz Wschodni* pod d. 28 października donosi: „Po dług ostatnich wiadomości z wyspy *Rhodus*, połączona flotta ottomańska płynęła d. 21 października około tej wyspy, udając się do przeznaczonego miejsca. Wojsko lądowe zostaje pod dowództwem *Muharema Beja*; któremu polecono stanąć pod *Missolungą* i oświadczyć *Putai Ali-Reszyd-Mohemetowi* Baszy, aby tę twierdzę we trzech dniach zdobył, bo inaczej obeymie po nim dowództwo wojska. Flotta ottomańska płynąc do Morei wysadzi 2,000 wojska na *Kretę*. Znajduje się na niej 1,000 jazdy i 10,400 piechoty. Donoszą z *Modon* pod d. 13 października, iż *Ibrahim* basza ciągle odnosi zwycięstwa. Dnia 29 września zdobył szturmem małą twierdzę *Kiparisia*, na wzgórku między *Zacocia* i *Napoli di Malvasia*; kazał wyciąć 1700 żołnierzy z dwoma dowódcami i inne znajdujące się tam osoby. Gdy *Ibrahim* basza ogniem i mieczem niszczył prowincye przyległe *Mayna*, dawniej *Sparcie*, tymczasem pułkownik *Fabvier* na czele 5,000 greków w towarzystwie dowódców *Londo* i *Zaimi* uderzył na *Trypoliszę*; lecz *Mehemet-Ali*, krewny baszy Egiptu, dowodzący jazdą, zostawioną przez *Ibrahima* baszę, wpadł na nieprzyjaciela, ubił mu wiele ludzi, zabrał z piękne działa, i ścigał o dwie mile.“

Korzyści w teraźniejszej kampanii, przez *Ibrahima* baszę odniesione, przypisać należy, jak twierdzi *Korrespondent* norymberski, człowiekowi, który jest duszą całej wyprawy, to jest generałowi *Boyer de Roberal*. Jest to ten sam, który w r. 1809 stłumił powstanie hessów przez *Schilla* i *Xięcia brunświoko-oleśnickiego*, w tyle armii *Napoleona* podniecone. Dostał się do niewoli w Hiszpanii, a gdy go tam *Napoleon* już dłużej używać nie mógł, posłał do Westfalii. Jest to zupełnie mąż ukstałony w szkole *Napoleona*, szczególniejszej energii i biegłości; był on w głównym jego sztabie. Potrafił on jak *Cezar*, 4 lub 5 sekretarzy zatrudnić, przy czem zawsze para pistoletów nabitych leży na stole, jeśli po jego myśli nie idzie. Wszystko drży przed nim, a jego dzielność umysłu elektryzuje wszystko około niego; nie zna żadnego niebezpieczeństwa, żadnej trudności. Jeniusz jego wszystkiemu zaradza, wszystko przewiduje i na wszystko znajduje środki zaradcze.

Dnia 27 b. m. zawinęły do *Tryestu* dwa okręty austriackie ze *Smyrny*. Kapitanowie ich donoszą, iż d. 11 b. m. niedaleko przylądka *Matapan* spotkali eskadrę grecką pod dowództwem admirała *Miculis*.

Po wysadzeniu wojska w *Navarino*, kapitan basza popłynął z flotą swoją ku *Missolundze*, a flotta egipska stanęła w małej odległości od greckiej dla jej uważania.

#### WŁOCHY.

Rzym dnia 25 listopada.

(z Gazety Warszawskiej)

Dnia 20 b. m. (pisze *Diario di Roma*) Oycieoś ogłosił świętym kapucyna *Angelo d'Acri*. Po skończonym obrzędzie Jego Świątobliwość przypuścił do pocałowania nogi generała kapucynów *Lo-dovico da Frascati* i obu defensorów, adwokatów *Galeatti* i *Rosarini*.

Do nowych w tutejszej stolicy postanowień przeciwko żydom, należy i to, iż odtąd wszelka umowa handlowa, zawarta między chrześcianami a żydami, ma być uważana za niebyłą. Deputacye przysłane od żydów w *Pesaro* i *Ferrara*, z prośbą o złagodzenie tych środków, a mianowicie o zniesienie prawa, zamykającego ich w części miasta zwanej *Gheto*, nie otrzymały wysłuchania i z niczem wrócić musiały. Słychać, iż najbogatsi ży-

dzi w *Rzymie* i kraju papieżkim, wyniosą się za granicę, a rząd pozwoli im oddać się bez żądania zwyczajnej opłaty. Dla wzrostu przemysłu, wszyscy włóczęgi bez sposobu do życia, mają być żywieni w domach na wsi, lecz za to użyci będą do uprawy roli.

Słychać, iż Francya uzbroi dwie fregaty dla ukarania de ja trypolitańskiego, za zabranie 4 okrętów kupieckich papieżkich.

Ze teraz mniej, niż dawniej, cudzoziemców bawi w *Rzymie*, pochodzi to szczególnie z wysokiej ceny mieszkań. Za 5 lub 6 pokojów płaci się na miesiąc 50 ludorów.

Bracia *Riepenhausen* z *Hannoweru*, ukończyli zamówiony przez Króla angielskiego obraz, który podziwienie znawców wzbudza. Wysoki jest na 19, a szeroki na 30 piędzi rzymskich, i wyobraża *Cesarza Fryderyka*, Rudego, w towarzystwie Papieża *Adryana VI* i licznego orszaku, po koronacyi swojej z *Watykanu* do obozu przed zamek ś. Anioła jadącego, na placu ś. Piotra przez spólstwo rzymskie napadniętego, któremu stryy *Henryk* zwany *Lwem*, na pomoc śpieszy.

Dnia 19 jako w uroczystość ś. *Elżbiety*, patronki Królowey, ulaskawiono w *Neapolu* wielu węglarzów, skazanych dawniej za uczestnictwo w rewolucyi roku 1821.

#### AUSTRYA.

Wiedeń dnia 8 grudnia.

(z Gazety Warszawskiej)

Połączona gazeta *Budy* i *Pestu* donosi z *S. Pataku* pod dniem 2 listopada: „Winobranie w *He-gzallya* ukończono. Zebrane wino, co do gatunku niesłychanie nikczemne, a co do ilości niespodziewanie go mało. Toż samo rozumie się o winnicach w *Miskolin*, *Erlau*, *Ermellek*. Kto inną razą potrafił sto beczek w piwnicy postawić, szczęśliwym się mieni, jeśli ich teraz 10 zebrał. I żniwa były także złe; w niektórych okolicach ledwie się zasiew wrócił. Również i zbiór siana był mierzny. Dnia 27 października widzieliśmy szczyty gór naszych śniegiem pokryte. Do tego przyłączył się wiatr zimny; ztąd poszło, że nietylko wiele wołów i koni na łąkach, ale nawet kilku ludzi w polu zmarzło. Ten los także spotkał intro-ligatora *Rosnyak* z *Pataku*.“

#### NIDERLANDY.

Bruxella dnia 7 grudnia

(z Gazety Warszawskiej)

Niedaleko *Leydy* rozpadła się dnia 3 b. m. nagle ziemia, i cały dom pochłonęła. Następnej nocy i nazajutrz zrana wyciągniono 3 ludzi z tego domu, z których dwaj byli lekko skaleczeni, a trzeci, człowiek stary, złamał rękę. W *Amsterdamie* d. 6 b. m. obalił się dom. Gruzy przysypały trzech znajdujących się ludzi, których jednak wkrótce, lubo pokaleczonych, wydobyto.

Listy z *Batawii* donoszą, iż *Rajah* z *Sulo* uderzył na oddział, złożony ze 40 żołnierzy, eskortujących 200,000 rupiy, które wieziono z *Batawii* do *Surabaya*. Ludzi zabito, a pieniądze zabrano.

#### HISZPANIA.

Madryt dnia 29 listopada.

(z *Korrespondenta* Hamburskiego.)

Dzisiejsza *Gaceta* zawiera wyrok stanowiący, iż tam, gdzie będzie nie dostawało młodych ludzi stanu mieyskiego do stawienia rekruta, synowie szlachty będą obowiązani do losowania dla zupełnego wystawienia liczby rekrutów, w regimentach prowincjonalnej milicyi.

Układy między postami wielkich mocarstw a *Xiągęciem Infantado* ciągle się jeszcze odbywają, a teraz zaczął do nich należeć i poseł angielski, który dotąd był tylko widzkiem. Zawozora podał on notę, która tego jest prawie brzmienia: „Gdy wszystkie europejskie mocarstwa z sobą się zgodziły na to, iżby Hiszpania niepodległość Ameryki uznała, i wszystkie w tej mierze jednego z Anglią są zdania, lubo wszystkie o szczegółach niektórych punktów inaczej myślą;



przeto pożądaną byłoby rzeczą, ażeby się rząd hiszpański skłonił do układów pojednawczych z dawniejszymi swymi poddanymi zamorskimi; w przeciwnem zdarzeniu każde pojedyncze Mocarstwo otwarcie weydzie z powstańcami w takie traktaty, jakie uzna za stosowne do swoich interessów. Xiąę Infanta, odpowiedział, że nie chce należeć do żadnego traktatu, przez któryby Hiszpania całkiem lub częściowie zrzekała się praw, jakie miała do swych posiadłości zamorskich. P. Moustier ze swej strony ma także nalegać na zapłacenie przypadających summ na Francją i zagrażać wyprawieniem z Hiszpanii woyska okupacyjnego; jednakże ta pogrozka nie czyni wielkiego wrażenia; Rząd nasz byłby zadowolony, gdyby woyska francuzkie wyszły: gdyż skutecznie wypłaty nie może, i nie wiadomo czy nawet będzie kiedy w możności: gdyż po użyczeniu zupełnej redukcji, pozostaje jeszcze rocznego deficit 200 milionów realów.

Zniesiony został systemat oczyszczenia, a na to miejsce mają nastąpić ulaskawienia.

#### WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Stolica Państwa Siamskiego, Bang-Cok jest stolicą tego wschodnio-indyjskiego mocarstwa. Prócz pałacu, niema znacznych gmachów, a między temi jest wiele takich, co wśród wody na palach stoją. Bogata jest w świątynie z wieżami wysmukłemi i u wierzchu wyzłocanemi. Część luźności mieszka ciągle na ozónach, które na rzece, miasto w wielu odnogach dzielącey, nieustannie krążą. Wszystkich mieszkańców liczą 150,000. Połowę ich składają chińczycy. Bang-Cok, jest jednem z najznacniejszych miast handlowych w całej Azji.

We wsi *Lofaque*, w Departamencie francuzkim *Górney Ligery*, znajduje się kobieta, nazwiskiem *Carmies*, która się dnia 15 czerwoa 1715 roku narodziła. Mieszka w domu zmarłego męża swego. Chociaż ma 110 lat i 5 miesięcy, jest jednak zdrowa i dokładnie odpowiada na wszystkie czynione jey zapytania. Utraciła wszystkie zęby, lecz ma jeszcze czarne włosy. Obdarzona naturalną wesołością, śpiewa często piosnki w łóżku, z którego dopiero od 2ch lub 3ch lat nie wstaje. Dzieci jey, wnuki i prawnuki, okazują największą około jey troskliwość, przejęci będąc należnem uszanowaniem i chęcią zachowania jeszcze długo jey życia.

*Lądowa siła zbrojna Anglii.* Szczególniejszym obowiązkiem sekretarza wojny i osad, jest wydawanie rozkazów do zaciągów i uwolnień w woysku, rozstrzyganie i układanie planów do działań wojennych. Naczelnym jenerał wykonywa wszystkie rozkazy, tyczące się organizacyi, karności i instrukcyi woyska, w granicach Wielkiej Brytanii stojącego. On także wydaje rozkazy do dowódców w osadach. Sekretarz spraw wewnętrznych ma staranie o organizacyi i służbie milicyi. Minister należący do rady, zwany sekretarzem wojny, znajduje się na czele administracyi wojennej. Inny jenerał, będący nieustannym członkiem gabinetu, zawiaduje tak osobami, jak potrzebami artylleryi i inżynieryi. Sekretarz administracyi wojennej i płatnik jeneralny woyska, zdają

corocznie parlamentowi rachunek, który z największą dokładnością przez wyznaczoną komisją jest roztrząsany. Jeśli okoliczności zachowania tajemnicy wymagają, w takim razie kontrola parlamentu na czas niejaki jest odkładana. Sztab jeneralny składają feldmarszałkowie, jenerałowie, jenerałowie-porucznicy i jenerał-majorowie. Z 625 tych naczelnych oficerów było roku 1819 tylko 35 w czynney służbie. Wielka Brytania podzielona jest na 15 obwodów wojskowych: na czele każdego z nich znajduje się jenerał, któremu dowództwo i stosowna władza urzędzenia jest powierzona. Woysko każdego obwodu składa jedną lub więcej brygadę. Każdy półk piechoty ma swego jenerała; lecz gdy więcej jest jenerałów, niż półków, przeto zdarza się, iż w półkach obowiązki półkowników, majorów, a nawet kapitanów, pełnią, i jako tacy żołd pobierają. Prawie wszystkie półki, mają w czasie wojny po jednym batalionie; w czasie pokoju, mają ich po dwa, nawet po trzy. Gwardya konna dzieli się na gwardyę przyboczną i konną. Mundur pierwszej jest czerwony; drugiej granatowy. Gwardya piesza składa się z półku grenadyerów, każdy po 3 bataliony i dwóch półków szlacheckich, każdy po dwa bataliony. Gwardya królewska ma 6000 piechoty i 800 konnicy. W czasie ostatniej wojny miała Anglia 80 000 konnicy. Stan woyska w czasie pokoju jest następujący: 1) Konnicy 24 półków, razem 10 640 ludzi. 2) Piechoty: 3 półki gwardyi Królewskiej; 81 półków liniowych, razem 69 848 ludzi. 3) Inżynieryi: korpus inżynierów ma 203 oficerów; saperów i minierów 744. 4) Artylleryi 7935 ludzi. Zdobyta na nieprzyjaciela zyskana dzielona jest podług pewnych przepisów: Naczelnym jenerał otrzymuje z niej 1200 części, jenerał porucznik 800, jenerał-major 450, półkownik 150, podpółkownik 100, major 80, kapitan 50, porucznik 20, sierżant 5, kapral 1 i pół a żołnierz prosty część jedną. Lord *Wellington* podał rządowi w roku 1814. spis własności publiczney, która się dostała w ręce anglików w Hiszpanii i we Francyi, a to w celu uzyskania przypadającey stąd należytości, na sumę 23 milionów franków wyrachowanej.

*Eskurjal* jest wieś o 6 i pół mil od *Madrytu*. Tam Król hiszpański *Filip II*, założył wspólny klasztor, uiszczając się z slubu, uczynionego roku 1557 podczas batalii pod *St. Quentin*. Zaczęto budować 1563, a skończono we 21 lat później. Na pamiątkę *ś. Wawrzyńca*, którego święto przypada 10 sierpnia, kazał Król ten dać budowlę kształt *rosztu*; tudzież rosztu wszędzie pomalować lub powyrabiać z kamienia i drzewa. Ta część budowli, co podobna niby do rękojeści, jest mieszkaniem dworu królewskiego, reszta ma mnóstwo dziedzińców, połączonych budynkami, co z góry patrząc tworzy figurę rosztu. W kościele tamecznym są groby Królów. Budowa ta przez 4 Królów prowadzona, miała kosztować 5 milionów dukatów. Jest w niej do 5000 okien, 900 drzwi i 1,000 kolumn. Mieszka tam 200 Zakonników *ś. Hieronima*, których Opat jest zawsze grandem hiszpańskim. Biblioteka tameczna, bardzo szacowana, w części zgorzała 1671.

	Czas obserwacyi.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	W i a t r y.	Odmiana w powiet.
Obserwacye meteorologiczne.	d. 12 godz. 8 z rana	27 cal. 10,0 lin.	+ 5,5 stopni.	Wschodni.	Pochmurno
	d. 18 — — —	27 — 11,2 —	+ 5,5 — —	Południowy.	Pochmurno

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora  
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler

w Drukarni Redakcyi.



Wilno dnia 18 grudnia r. r. 1825 Roku.

Do oświeconych OBYWATELI WOŁYNIA. odezwa umieszczona w piśmie petersburskiem rossyjskiem, pod tytułem: *Kartki Bibliograficzne*, wydawanem przez Pana Köppena (1).

Wiadomo; z jakim uniesieniem przyjęte było odkrycie księdza *Majo*, który wslawił się wynalezieniem zatraczonych ksiąg Cycerona o Rzeczypospolitey (2). Kilkakrotnie przedrukowanie tego dzieła; w bardzo krótkim przeciągu czasu; osobliwie zaś stereotypowane jego wydanie (3) dowodem jest, jak wielką literaci mieli potrzebę tego klasycznego dzieła.

Im więcej odkrycie księdza *Majo* zwracało na siebie powszechną, a sprawiedliwą uwagę, tym rychley i nam wypada uczynić staranie, około wyszukania podobnegoż manuskryptu, którego kopija niegdyś znajdowała się na Wołyniu. Pierwszą wiadomość o tym, wielkiej wartości manuskrypcie, ogłosił Wawrzyniec Miller, w księdze, wydanej przezeń we Frankforcie, w 1585 roku (4).

Obywatel wołyński, *Woynowski* (słowa są Millera) z biblioteki na Wołoszczyźnie, otrzymał przez wyborne manuskrypta, wtenczas, kiedy pokonany rządca turecki Alexander (Lapucha) i kiedy Łaski Despotę osadził. W liczbie innych otrzymał on i *Libri Ciceronis de Republica ad Atticum*. Księgi te pisane były złotemi literami na pergaminie, i zawierały się w okładce, przypiętowanej pieczęcią nieznaną, zapewne musiały kiedyś należeć do magnata jakiego, który je drogo cenił.

Recenzent getyngenski, donosząc (Gel. Anz. 1824, N. 44, s. 433—439) o odkryciu księdza *Maja*, i wypisując słowa Millera, które nie raz już były wydrukowane, dowodzi, że Schmausz omylił się; twierdząc, że ten manuskrypt był niegdyś w kraju sameyże Wołoszczyzny: znajdował się on w bibliotece Soczowskiej, w Bukowinie, kiedy miasto Soczowa (Soczawa) stolicą było despoty Jakuba Bazylika albo Bazyliedesa, znajomego jeszcze pod imieniem Jana Heraklidesa który uczył się w Wittembergu, Francją i Niemcy objechał, i przez kilka lat, po sobie idących, opisywał manuskrypta w bibliotece watykańskiej. Tento, nadzwyczajny człowiek, może w czasie swych wędrówek i ów rękopism nabył, jeżeli ten do Multan pierwey nie był przywieziony z Konstantynopolą.

Cokolwiek było, *Woynowski* otrzymał ten skarb drogi, około roku 1561, i na nas spada obowiązek, szukać go na Wołyniu, nie zrażając się bynajmniej niepomysłnemi dotąd usiłowa-

niami, otrzymania o nim dokładniejszych jakichkolwiek wiadomości. Azaliby oświeceni Obywatele Wołynia zechcieli ukrywać tę księgę? Wcale nie: udając się do nich z prośbą, ażeby wyszukiwali manuskrypt Cycerona, nie tracimy nadziei, iżby zdarzenie, osobliwie zaś gorliwość szanownych miłośników prawdziwego oświecenia, nie odkryły nam manuskryptu, którego zatracenie możnaby poczytać za rzeczywistą szkodę dla literatury klasycznej, a zatajenie; występkiem przeciwko literaturze.

## U W I A D O M I E N I E.

O dalszém wychodzeniu DZIENNIKA WILEŃSKIEGO.

DZIENNIK WILEŃSKI, od początku swojego, zawsze był pismem, poświęconem naukom i literaturze. W miarę pomnażających się nowych gałęzi prac uczonych; jak np. teraz poszukiwania sławianszczyzny i historii krajowej; powszechnego wzięcia się, do przemysłu, fabryk, gospodarstwa wiejskiego, i t. d.; w czém wszystkim, szukanie oświecenia z nauk przez pisma peryodyczne, stało się nieodbitą potrzebą wszystkich klas ludzi: tyle nowych w świecie wynalazków: utworzenie się tylu nowych towarzystw i instytucyj: w miarę więc pomnażania się wiadomości i nowych przystosowań nauk, pomnażają się naukowe potrzeby publiczności; w miarę tegoż pomnażania się Dziennik Wileński, aby mógł stać się pismem użyteczniejszém do potrzeb różnego stanu i powołania czytelników; wypada rzeczywista potrzeba je rozszerzyć, ile w kraju, gdzie żadne więcej pismo peryodyczne, naukowe, nie wychodzi.

Dla tych uwag, od początku roku następującego, 1826, Dziennik Wileński, bez odmiany w planie, w rozszerzoney tylko objętości, to jest: zamiast ośmiu, we czternastu i więcej arkuszach druku, z potrzebnemi do objaśnienia rycinami, wydawany będzie w takim rozporządzeniu, ażeby różne gałęzie nauk i literatury, stateczniej mogły bydź w niem umieszczane, znaczniejsze zajmować miejsce i uniknąć częstego przerywania artykułów: nadto, żeby w niejaki sposób mógł zastępować niedostatek u nas pism peryodycznych, szczególnym poświęconych przedmiotom. Układ jego będzie w oddziałach następujących:

### I. *Historia i Literatura.*

Oddział ten składać będą: *Historia dziejow ludzkich*: krajowa i obca, dawna i nowsza, spólcześnie wypadki i materyały do historii—*Żywoty i Biografie* osób historycznych, ludzi sławnych i uczonych—*Archeologia*—*Statystyka*—*Geografia*—*Podróże*—*Prawo*—*Oświecenie*—*Pedagogija*—*Filologija*—*Sztuka pisania*—*Wymowa*—*Ekonomija polityczna*—*Handel i Przemysł*—*Moralność*—*Dobroczynność*—*Recenzje* i t. d.

### II. *Literatura Narodna.*

W oddziale tym objęte będą: powieści, anekdoty, listy, rozmowy, obyczaje i charaktery, różne rodzaje poezyi, tudzież doniesienia o czynach chwalebnych, cnotach rzadkich, przykładach poświęcenia się dla miłości bliźniego, i t. p.

(1) Библиогр. Липск. 1825 N. 27.

(2) Tulli Ciceronis de republica quae supersunt edente Angelo Maio, Vaticanae bibliothecae Praefecto. Roma, in Colegio Urbano apud Burlaeum, 1822 LVI i 262 str. 4.

(3) M. Tullii Ciceronis de republica librorum reliquia. E. Palimpsesto ab Angelo Maio nuper eruta, ad editionem Romanam diligentissime expressae. Editio Stereotypa. Lipsk in 16.

(4) Zeiler, Epistolische Schatzkammer 500 s. 579) (M. ab Jsselt, Sui temporis historia, p. 736.) Rabener, Amoenitates histor. philol. p. 451 sq.) Dowiadujemy się, że nie dawno o tej rzeczy pisał pewny professor krakowski; aleśmy dotąd nie pewnego o tém piśmie nie otrzymali.



### III. Umiejętności i Sztuki.

Rozprawy i wyciągi z dzieł nowych, nowe doświadczenia, postrzeżenia, myśli, w matematyce, fizyce, chemii, historii naturalnej, architekturze, mechanice, astronomii, meteorologii, i t. d. napędzać będą ten oddział. W układzie ich zachowa się staranie, a żeby artykuły te mogły tworzyć dokładny zbiór nowych wiadomości, a czytelnik mógł postępować w naukach, równym krokiem z epokami wynalazków i udoskonalenia.

### IV. Nauki Stosowane.

Pod tym napisem obejmuje się praktyczne przystosowanie zasad różnych umiejętności do potrzeb społeczeństwa, a mianowicie: do rolnictwa, gospodarstwa, rękodzieł, sztuk, rzemiosł, i t. d. Tym końcem, z najnowszych i najlepszych źródeł; czerpane sposoby doskonalszego uprawiania ziemi i roślin, przerabiania płodów, korzystniejszego ich użycia lub zbywania, tudzież: ogrodnictwo, leśnictwo; chów bydła, koni, owiec, ptactwa; opisy machin i narzędzi, ułatwiających pracę; opisy gospodarowania w różnych krajach i miejscach; zakładów i instytucji rolniczych, technicznych, rzemieślniczych; fabryk, warsztatów; zarząd majątków; buchalterya, i inne, właściwe temu rzeczy, w oddziale tym znajdują dla siebie miejsce.

### V. Nowiny Naukowe.

Tu się obejmą: 1) Doniesienia o stanie i czynnościach uniwersytetów, akademii, towarzystw i różnych zakładów naukowych i publicznego użytku. 2) Nekrologi. 3) Doniesienia o wynalazkach, odkryciach, podróżach, postępach cywilizacji, pomniejszych doniesienia statystyczne, i t. d. 4) Korrespondencya w rzeczach ważniey-

szych dla literatury i nauk. 5) Doniesienia o nowych dziełach, wychodzących w kraju i za granicą. 6) Ogłoszenia różnych przedsięwzięć typograficznych, rytowniczych, litograficznych, o prenumeratach, subskrypcjach, i t. d.

### Warunki Prenumeraty.

Dziennik Wileński wychodzić będzie ostatniego dnia każdego miesiąca.

Numer miesięczny obejmie do czternastu arkuszy druku.

Roczny zbiór zamknie się w siedmiu tomach.

Ryciny dodadzą się, ilekroć tego objaśnienie artykułów wymagać będzie.

Cena prenumeraty: bez przesyłania pocztą rubli srebr. siedm i pół, z przesyłaniem pocztą na całe państwo rossyjskie rubli srebrnych dziesięć.

Prenumerata przyjmuje się tylko rocznie.

Prenumerować można: w Wilnie: w Expedycyi Gazetney Głównego Pocztaamtu i w Redakcyi. W innych zaś miastach, na wszystkich Pocztaamtach, Kantorach i Expedycjach pocztowych.

Wszelkie listy zapisują się do Redakcyi Dziennika Wileńskiego, na ulicy święto-jańskiej, w domu uniwersyteckim, pod N. 435, naprzeciw księgarni uniwersytetu.

Uwielbiamy się oraz Szanowni Prenumeratoremie na Dziennik Wileński, którzy już do Expedycyi Gazetney Głównego Pocztaamtu Litewskiego przysłali po rubli osm na to pismo, iż póty nie otrzymają Numerów Dziennika, póki nie nadeślą po dwa ruble jeszcze, dopełniających ceny Dziennika na rok następny.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora  
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

1. Od Litewsko Grodzieńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż majątek obywatela Bogurskiego Ostrowok nazywający się, w kobryńskim powiecie położenie mający, zawierający 41 męskiej a 42 żeńskiej płci dusz, przynoszący rocznego dochodu 2658 zł. polskich, 20 groszy, oddany na sprzedaż z publicznych targów, na uzyskanie skarbowych należności i prywatnych pretensyj, do kupienia którego, jeżeliby się życzący okazali, zechcą przybyć do targów na terminy: 2, 3 i 4, stycznia następującego 1826 roku do Kobryńskiej szlacheckiej opieki, a na ostatni do Gubernialnego Rządu, we trzy miesiące od dnia wydrukowania tego w publicznych gazetach. Dnia 3 grudnia 1825 roku.

Sekretarz i Kawaler Liudochowski.

1 Sąd Taxatorsko-Exdywizorski za Remisą Sądu Ziemskiego Ptu Wilkomierskiego dla uczynienia satysfakcyi kredytorom Maryanny matki Sędziny Ziem. Kowień. i Konstantego Sędziego Ziem. Wilkomir. syna Mejerow determinowany do zamiaru oczewistego rozsądzenia konkursowego dzieła od dnia 11 ominionego miesiąca gbra w Mieście Powiatowym Wilkomierzu czynność swą ułatwia, niewidząc zaś jawienia się wszystkich stron w takowym

konkursie mieć mogących uczestnictwo, przez rezolucyą w dniu dzisiejszym w Sądzie swem nastąpił postanowił wszystkie interesowane strony przez Gazetę Kurjera Lit. zawiadomić, iż w dniu 20 miesiąca januaryi następującego blisko 1826 r. do ostatecznego w tej sprawie postanowienia przystąpi, żeby więc kredytorowie tychże WW. Mejerow wczesną wiadomość o tem mieli, i w następność niewiadomością o exystencyi niniejszego Sądownictwa nieskładali się, oraz począwszy od dnia 12 tegoż następującego miesiąca januaryi (do którego czasu Sądy odroczone zostały) przed tymże terminem formą procesu stosunki swe wprowadzili, zalecając, stosownie do prawideł Remissy, że niejawiący się kredytorowie ulegną ammissyi, a na debitorach jacy przez masę pozwem edyktałnym pociągnięci zostaną, in contumaciam poszukiwane należności wskazane będą, o takowej determinacyi przez trzykrotne ogłoszenie zawiadomił. Działo się w Wilkomierzu r. 1825 miesiąca xbra 11 dnia.

Onufry z Klimontu Klimowicz Sądu Ziem. Prezyd.

Justyn Mikulicz Sędzia Ziem. Ptu Wilk.  
Anioł Książ Żagiel Pisarz Ziemski Ptu Wilkom.



*Robbe de Maine.*

Niżej podpisana ma honor Prześwie-  
tney Publiczności pokornie donieść: że z wiel-  
kim żywym morskim potworem, pod nazwi-  
skiem *Mnich morski*, czyli, podług Pana Bi-  
fona historyi naturalney, pod imieniem *Robbe*  
*de Maine*, w łacinskim zaś *Phoca Monach*, je-  
dno z naryzadszych zwierząt morskich, z Ber-  
lina do miasta tuteyszego przybyła, jakowego  
Szanowney Publiczności okazać pragnie. Ba-  
dacze natury mieysc i wieków wszelkich pi-  
sali, a za złożeniem jego praktycznego widzenia  
jemu dziwili się; ztąd professorowie historyi na-  
turalney w Wiedniu, Brunswigu, Halle, Lipsku  
i Berlinie dokładne swe ukontentowanie okazy-  
wali. Co zaś to zwierze czyni podziwienia go-  
dnym, jest jego szczególny dar i pojęcie umy-  
słowe, któremi one wiele sztuk poymuje, a  
na skinienie i żądanie właścicielki wykonywa.  
Gdy tedy to dziwowisko natury na rzeczywi-  
stości się opiera, i żaden widz, (jak może wie-  
lu temu wierzą) próżnemi słowy, przez ni-  
nieysze ogłoszenie, omamionym nie będzie,  
przeto z pewnością ufać powinnam Szanowną  
i Łaskawą Publiczność zupełnie zadowolnić. O  
przychylnie i liczne nawiedzenie, poleca się i  
prosi właścicielka, a także i dostateczney przy-  
chylności Prześwietney Publiczności. Afisze  
istotę rzeczy bliżey opowiedzą. Mieysce wi-  
dowiska jest w domu Michela Zettela na prze-  
ciw Ratusza pod N. 271. Anna Philadelphia.

W Drukarni Dyecezalney Wileńskiej przy  
Kościele ś. Kazimierza będącey, wyszła zpod pras-  
sy Xiążeczka pod tytułem: „Zapowiedzenie po-  
wszechnego Jubileuszu.” Zawierająca urządzenia  
Zwierzchności, tak dla miasta Wilna, jako też dla  
całej Dyecezyi; rozmaite przestrogi i nauki do  
tegoż Jubileuszu ściągające się; jako też nabożeń-  
stwa, w czasie onego spełniać się powinny.

Dozwala się drukować. W Wilnie dnia 9  
grudnia 1825 roku. X. Jan Niedzwiecki Regens  
Sem. Dyec. Wileń. Cenzor Dyecezalny.

3. Michał Zaleski b. Podkomorzy Pttu  
Rosieńskiego Jeńeralny massy funduszów i in-  
teresów JOXCzki Stefani Radziwiłłówny Pro-  
kurator, zapozwałem przez zapozwy 1825  
decembra 3 dnia przed Sąd Kommissyi na u-  
rządzenie interesów Radziwiłłowskich Nay-  
wyżey ustanowiony powynaszane i w aktach  
teyże Kommissyi zeznane. 1) WW. Ignacego  
Jurcewicza, Konstantego Dembowskiego, Jana  
Krantza, Jana Achen, Grafa Siewersa, Andrze-  
ja Akinfiowa, Fabiana Mackiewicza, Rogaskie-  
go, Jana Narbuta, Wiktora Morawskiego, Ka-  
rola Burzyńskiego, Alexandra bez wyrażonego  
nazwiska, Jana Lawrentego Siwersa, Mikola-  
ja Sierzpńskiego, Bezobrazowego, Romaalda  
Giedroycia, Konstantego Jelskiego, Jana Jace-  
wicza, Mikolaja Arańskiego, Piotra Kwiatkow-  
skiego, Michała Piotrowicza, Orłowskiego, A-  
lexandra i Heleny Godardów, Dubskiego, Jana  
Narbuta, Józefa Kozłowskiego, i Ilnatowicza  
za obligami i karteczkami skarbowi zeszłego  
Xcia Dominika Radziwiłła w różnych datach  
powydawanemi, po dekrecie Sądu Kommissyi  
1825 nowembra 19 kontumacyynym, o waro-  
wanie mieysce stannosci przez opłatę solucyi,  
o oczewisty wyrok, o zasądzenie na każdym  
poszczególnie wedle zawinień summ kapital-  
nych z procentami i expensami prawnymi. 2)

Starozakonnego Leyby Mejerowicza Kroskiną  
przynoszącego pretensyą za obligiem jakby  
przez Xcia Dominika Radziwiłła, Janowi Nar-  
butowi na f. p. 63,714 przelanym, pozniey S:  
Z. Leybie przekazanym, po dekretach dyla-  
cyynnych i ostatecznym 1825 grudnia 3 kon-  
tumacyynym, a jako na odbiegającym od spra-  
wy po oświadczoney wprzód stannosci, o waro-  
wanie locum standi, o zapisanie wieczney a-  
missyi mocą Naywyższej organizacyi, a po skas-  
owaniu pretensyi, o nakaz extradycyi obligu  
do archiwum massy i o dalsze prośby żałoby.  
i 3) WW. Karoliny matki, Raymunda, Ludwi-  
ka i Alexandra synów, Julii corki Kałęczyńskich  
po dekretach kontumacyynnych, mianowicie  
ostatnim 1825 nowembra 17 o sądenie za o-  
bligami summ jedney 1536 f. p. 3 g. drugiej  
13,000 f. p. i trzeciej 68 cz. zł. z procentami  
i expensami prawnymi. Jakowych ichmościow  
jako niewiadomych z mieysca stałego pomiesz-  
kania o ninieyszym zapozwaniu z instancyi  
massy przez trzykrotne ogłoszenie w Kurye-  
rze Litewskim zawiadamiam.

Michał Zaleski Prokurator massy.

Takowe uwiadomienie wolno drukować dnia  
7 grudnia 1825 r. Cenzor Radzca Stanu Ignacy  
Reszka,

2 Sąd Główny Miński 2go Departamentu  
wszystkim stronom do konkursu W. Aloizego  
Buynickiego b. marszałka Dziśnień. i kawalera  
interessowanym, obwieszcza: że Sąd Taxatorsko-  
Exdywizorski, remissą tego Departamentu, teraż-  
nieyszego 1825 r. julii 18 zakroczoną, na jedno-  
czasową ze wszystkimi kredytorami i debitora-  
mi tegoż Buynickiego rozprawę i na rozdział fun-  
duszów jego, tak w tuteyszej, jako też Witebskiej  
Gubernii położonych wyznaczony, lubo swym  
pierwszo zjazdowym wyrokiem w majątności Ho-  
łobiczach w Dziśnieńskim Ptoie sytuowanej 14  
7bra ogłoszonym, odłożył zjazd powtórny do tey-  
że majątności na dzień 12 maja przyszłego 1826,  
ten jednak termin przez rezolucyą departamen-  
tową daty 21 oktobra nastalą, skruconym został  
na dzień 19 februaryi tegoż 1826 r. o czem do Sądu  
Głownego 2go Witeb. Departamentu komunika-  
cya, i do Exdywizorów tuteyszej gubernii Uka-  
zy przesłane zostały. Na takowy więc termin  
wszystkie interessowane strony sub ammissione  
rei jawić się powinny. 1825 r. miesiąca xbra  
5 dnia.  
Sekretarz Atanazy Reutt.

2. Konsystorz Rzymsko-katolicki Ducho-  
wny kamieniecki przyjąwszy sprawę rozwo-  
dową W. Wiktorji z Gurschow Pobukow-  
skiej, przeciwko mężowi swemu W. Karolo-  
wi Pobukowskiemu, z przyczyny, jakby przy-  
musu jey przed ślubem od oycza zadanego.  
Postanowił onego prócz wydanych edyktałnych  
pозwów, jeszcze przez gazety do stawienia się  
w Sądzie swoim, i odpowiadania w tey spra-  
wie na dzień 31 mca marca następującego 1826  
roku wezwać (i wzywa) zapowiadając, iż je-  
żeliby na terminie tym nie stanął, sprawa ta  
na zaoczność jego rozpatrywana i decydowa-  
na będzie. Dnia 27 miesiąca listopada 1825 r.  
Officyał Biskup Nominat Koadjutor Kan. X.  
Pawłowski.  
Sekretarz Tytularny Sowietnik Bazyli Miedz-  
wiecki.



Z woli Rządu Gubernńskiego Litewsko-Wileńskiego 15 listopada r. b. zaszczyt, powiedziane, aby wedle opisu, zboże w snopie i ziarnie, konie, bydło, owce, kozy i świnie, oraz pojazdy i siano do Sowietnikowej Szczodrowskiej należne, przy jej lub plenipotencie, z powodu oceny wysokiej położonej, ztąd nikt do kupowania nieprzychodził, nanowo przecenić, i z publicznej licytacji wyprzedać. Lubo obywatele osiadli przez Powiatowego Marszałka wyznaczeni i bez bytności Szczodrowskiej i jej plenipotenta artykuły znalezione przecenili, żeby Szczodrowska wyprzedziła publicznej niemogła wczasie zarzucić, przez terazniejsze pismo do nieodmiennego na dzień 21 grudnia roku idącego Panią Szczodrowską lub Plenipotenta jeśli jest wzywa; inaczej składający na miejscu komplet Urzędnicy, z nagłoni zostaną publiczną licytacją bez bytności otworzyć, gdyż żywioły przekarmu potrzebują, również ktoby życzył nabywać, raczy na wyrażony termin przybyć. Działo się 1825 grudnia 12 dnia Gryciuny.

Wileński Ziemski Sędzia Alojzy Jasiński.

Wileń. Niż. Ziem. Sądu Assesor Wędziągolski.

Wileński Powiatowy Strapczy Sobolewski.

2. Sąd Exdywizorski funduszu JW. Kunegundy Platerowej Starościny Giebobrodzkiej, dekretem 1825 roku marca 16 dnia ustanowiony, w mieście Gubeńskim Wilnie wedle uprzedniej awizacji, w miejscu na sądownictwo obranym, po wzięciu całkowitej sprawy do namowy, że idącego miesiąca dnia 22 grudnia Dekret ogłosi, o tem przez gazetę Kuryera Litew., dla wiadomości stronom awizując, wzywa do jawienia się, dla wysłuchania dekretu. w Wilnie 1825 roku grudnia 14 dnia.

Prezydent Grodzki Trocki i Sądu Zjazdowego, Wincenty Elsner. Władysław Syruć Sędzia Ziem. Trocki i Exdyw. Józef Mikosza Sędzia Ziem. Zawileyski Exdywizor. Regent Weryha.

3. Wileńskie Towarzystwo Dobroczynności ogłasza, iż wyprzedawać będzie z publicznej licytacji schedę z exdywizy JW. Alexandra Hrabiego Chodkiewicza Jenerała wojsk polskich, za sumę złotych polskich 2702 grószy 23 w dobrach Solecznikach w pćcie Wileńskim leżących wydzieloną Towarzystwu, dekretem exdywizorskim roku terażniejszego 7bra 7 dnia nastalym. Scheda takowa, ma gruntu oromego morgów 2 prętów 280 pręcików 95, zarośli morgów 2 prętów 275, pręcików 10. Lasu budowlanego folwarcznego włokę 1, morgów 7 prętów 91 pręcików 95. Licytacja odbywać się będzie na sessjach Towarzystwa w domu dobroczynności o godzinie 4 po południu w terminach, pierwszym dnia 8, drugim 15, trzecim i ostatecznym 22 miesiąca stycznia roku następującego 1826.

Takowe ogłoszenie wolno drukować, dnia 13 grudnia 1825 Roku. Cenzor Ignacy Reszka.

3 Sąd Taxatorsko Exdywizorski Dekretem Remissyynym Sądu Ziemskiego Spraw Cywilnych Bielskiego i Drohickiego powiatów w dniu 19 stycznia 1824 roku nastalym, dla rozdzielienia majątku Ur. Jana Telakowskiego w mieście Bielsku w obwodzie białostockim w pćcie bielskim położonego, pomiędzy wierzycieli tegoż Telakowskiego naznaczony, rozpoczynając swą czynność na gruncie, skutkiem zasądzonych w tym Sądzie wyroków uwiadamia i wzywa wszystkich wierzycieli Ur. Telakowskiego w jakim bądź względzie do majątku jego pod konkurs oddanego pretensją rościć mogących, aby służące sobie na to dowody do dnia 15 stycznia roku 1826 przypadającego, w Kancelaryi Ziem. Sądu spraw cywilnych Bielskiego i Drohickiego powiatów w mieście Bielsku znajdujące się, przed Sekretarzem W. Rafałem Kosińskim, dla wzajemnego w nich stronom rozpatrzenia się złożyli, i następnie sami lub przez umocowanych w dniu 1 czerwca tegoż 1826 roku, i jako w ostatecznym massy konkursowej zamierzonym terminie, w Sądzie Taxatorsko Exdywizorskim w mieście Bielsku w majątku Telakowskiego czynność swą kończyć mającym, stawali i należności i pretensye swe prawnym porządkiem udowodnili, gdyż w przeciwnym zdarzeniu każdego niestawiającego iniezgłaszającego się, choćby najrzetelniejsza należność, podług ostrzeżenia Dekretem Remissyynym Sądu Cywilnego uczynionego, i do spełnienia Sądowi Exdywizorskiemu poleconego, wiecznej utracie i upadkowi podpadnie, i za niebyłą i ustalą uznana i ogłoszona zostanie. Jakowe obwieszczenie aby w gazetach publicznych krajowych, Kuryera Lit., i zagranicznych Korrespondenta Warszawskiego i Warszawskiej, oraz Berlinzkiej kraju pruskiego trzykrotnie w Numerach po sobie następujących umieszczonym i ogłoszonym było, uznaje i stanowi. Dnia w mieście Bielsku dnia 14 sierpnia 1825 roku.

Jan Putkowski Sędzia Exdywizorski Prezydujący. Wincenty Kamiński Assesor Exdywizor. Ludwik Rozniatowski Exdywizor. Jako Regent Sekretarz Rafał Kosiński.

3. Gdy jest moim zamiarem; utrzymywane dotąd dwa handle: jeden pod moim Imieniem Brederlo i Kompanii, przy końcu tego roku opuścić, a tylko jedynie drugi winny handel, pod imieniem zmarłego ś. p. Jana Jerzego Lamprechta pozostały wdowy, terażniejszej małżonki mojej był utrzymanym, już od 1go apryla tegoż roku na imie Jana Lamprechta: ja przyjąłem i mam honor rekomendować skład różnego wina, w najlepszych gatunkach i miernej cenie, znajdujący się w tym samym domie. W Rydze 1825 meca Xbra 4 dnia. F. W. Brederlo.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 8 grudnia: bru. srebrny 3 rub. 78 kop., imperyal 37 rub. 80 k.